

Swoje rozmyślenia nad poezją Zdzisława Pękałskiego chciałbym rozpocząć od wiersza „Modlitwa”, który ujmie je prostotą i szczerością. Z tych wierszów emanuje wrażliwość, ale również i skromność artysty, uważającego siebie tylko za wyjątkowo myślicelną osobę. W tym miejscu stajemy się bardziej otwarci dla innych i spokojniejsi.

# LITERACKIE

# NADWISŁOCZE

kwartalnik-rocznik literacko-artystyczno-kulturalny

ISSN 17-31-5697 nr 48/2020 bezpłatne wydanie internetowe: [www.promocja.mielec.pl](http://www.promocja.mielec.pl) <https://www.facebook.com/nadwislocze/>

WYDANIE Z OKAZJI 100. ROCZNICY UTWORZENIA ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

PATRONAT HONOROWY



Związek Literatów Polskich  
Oddział w Rzeszowie

PATRONAT MEDIALNY:

Więści Regionalne

[promocja.mielec.pl](http://promocja.mielec.pl)



1

Związek Literatów Polskich  
Oddział w Rzeszowie

PODKARPACKIE  
przez teren otwarcia



ZLP na III Świątecznych Targach Książki w Rzeszowie 22-23 listopada 2019 r.

# Literackie „Nadwisłocze” zaprasza twórców słowa i obrazu

Szanowni Państwo. W 2020 r. przypada 100. rocznica Związku Literatów Polskich. Narasta też lokalna i regionalna twórczość literacka. Ukazuje się wiele nowych książek poezji i prozy. Odbывают się liczne spotkania promocyjne i autorskie, którym zwykle towarzyszą koncerty artystyczne, wystawy malarstwa, fotografii itp. W związku z tym Redakcja ukazującego się od 2003 r. czasopisma „Nadwisłocze” nadal formalnie zarejestrowanego jako tytuł prasowy, postanawia wznowić jego edycję. Jedną z przyczyn jest też pandemia koronawirusa i ograniczenia z tym związane, które jeszcze jakiś czas będą mieć wpływ także na realne życie literackie i artystyczne. „Nadwisłocze” powraca do swojej sprawdzonej roli promocji literackiej i innych form twórczości artystycznej. Będzie się to odbywać kilkutorowo. Na bieżąco, poprzez zakładkę na stronie [www.promocja.mielec.pl](http://www.promocja.mielec.pl) oraz na dedykowanej stronie Facebooka <https://www.facebook.com/nadwislocze/> będą się ukazywać przesyłane przez autorów utwory poetyckie i prozy, recenzje, omówienia, eseje, relacje ze spotkań itp., które mogą być ilustrowane grafikami, obrazami, fotografiami bądź innymi formami graficznymi. Równoległe będzie się odbywał profesjonalny skład komputerowy i pod koniec 2020 lub na początku 2021 r. ukaże się w pełni zredagowana elektroniczna wersja pdf Literackiego „Nadwisłocza”, która zostanie również zamieszczona w Internecie. Wszystkie te formy publikacji będą miały charakter wzajemnie niekomercyjny i bezpłatny dla odbiorców. Przesłanie utworu lub grafik/zdjęć będzie oznaczać zgodę na ich nieodpłatną publikację. Redakcja „Nadwisłocza” poprzez liczny udział w grupach społecznościowych zapewni bezpłatne udostępnianie nadsyłanych utworów, jak też wersji pdf czasopisma licząc na możliwą kilku, a może nawet i kilkunastotysięczną lub większą rzeszę odbiorców. Będzie także istniała możliwość zamówienia/subskrypcji limitowanej drukowanej wersji Literackiego „Nadwisłocza” według kosztów druku, które będą wynikać z objętości oraz formy (kolor lub wersja czarno-biała) oraz kosztów wysyłki. Ponadto Redakcja

wystąpi o prestiżowe patronaty honorowe, które podniosą rangę wydawnictwa.

Szanowni Państwo! Od 18 lat jestem członkiem Związku Literatów Polskich Oddział w Rzeszowie. Osiągnąłem więc dojrzałość w tym szacownym stowarzyszeniu twórczym. Za swoją twórczość poetycką i wydawniczą dwukrotnie zostałem uhonorowany nagrodą „Złotego Pióra” ZLP O/Rzeszów. Na łamach „Nadwisłocza” przewinęło się kilkudziesięciu literatów, a niektórzy w nim nawet debiutowali. W związku z tym gwarantuję rzetelność i fachowość redakcyjną, zwłaszcza że chętni literaci oraz Patroni zostaną zaproszeni do współpracy redakcyjnej i będą mieć wpływ na poziom artystyczny czasopisma.

Pozdrawiam i zapraszam do przesyłania utworów

**Dr Włodzimierz Gaśiewski**

Redaktor Naczelny „Nadwisłocza”

Kontakt: [gasiewski@interia.eu](mailto:gasiewski@interia.eu) lub poprzez FB: <https://www.facebook.com/gasiewski.wlodek>

Proszę ewentualnie o nadsyłanie utworów nie publikowanych z podaniem ich czasu i miejsca powstania. Przy utworach publikowanych, jeśli waszym zdaniem zasługują na dalsze propagowanie, proszę podawać w jakim wydawnictwie/czasopiśmie i kiedy zostały wydrukowane. Proszę nie wysyłać wydanych książek, a tylko skany/zdjęcia ich okładek, ilustracji oraz wybranych kilku wierszy lub fragmenty prozy, w formie elektronicznej w programie Word. Można przysyłać relacje i zdjęcia ze spotkań autorskich (nie wysyłać linków do informacji o nich). Można również załączać recenzje swoich utworów podając ich autorów, a jeśli były już publikowane podawać wydawnictwo i miejsce wydania. Wraz z utworami proszę przysyłać biogramy twórcze wraz ze zdjęciem oraz linkami do stron ze swoją twórczością.



## Literaci z Mielca i nie tylko na III Świątecznych Targach Książki w Rzeszowie

W dniach 22-23 listopada 2019 r. w Centrum Kulturalno-Wystawienniczym Millennium Hall w Rzeszowie odbywały się III Świąteczne Targi Książki, na których oprócz wielu innych wystawców/wydawców stoisko miał także Związek Literatów Polskich O/Rzeszów. Podczas dwóch dni targów swoje książki zaprezentowało i z powodzeniem sprzedawało kilkudziesięciu literatów podkarpackich. Z Mielca byli to: Włodzimierz Gąsiewski z małżonką Krystyną Gargas-Gąsiewską m.in. z ich wspólną debiutancką książką „Bieszczadzkie szlaki ikon Droga do Łopienki” oraz Zbigniew Michalski, Andrzej Talarek i Stefan Żarów. Byli także inni literaci. m.in.: Edward Bolec, Celina Depa, Anatol Diaczyński, Agata Linek, Mieczysław Arkadiusz Łyp, Ryszard Mścisz i inni. Duszą literackiego stoiska była Małgorzata Żurecka – wiceprezes Zarządu Oddziału, która przez dwa dni nie tylko organizacyjnie czuwała nad prezentacją książek, to jeszcze zachęcała zwiedzających do przeglądania wystawionych publikacji i ich zakupu.

Oczywiście na targach było wiele innych wydawnictw oraz ciekawych spotkań autorskich. Rzeszowskie targi należy zaliczyć do bardzo pożytecznych i udanych imprez kulturalnych. ZLP wziął w nich udział pierwszy raz i to z dużym powodzeniem. Warto więc kontynuować takie przedsięwzięcia, a być może organizować je także w innych miastach Podkarpacia.

### Włodzimierz Gąsiewski

Galeria zdjęć: <http://promocja.mielec.pl/literaci-z-mielca-i-nie-tylko-na-iii-swiatecznych-targach-ksiazki-w-rzeszowie/>



### Mirosław Osowski, *Notatnik liryczny* – omówienie

#### Metaformozy

Są osoby, którzy swoją przygodę literacką zaczynają od pisania wierszy, ale z czasem świadomie wybierają twórczość prozatorską, czując się w niej o wiele lepiej niż w poezji. Do nich zapewne należy także Mirosław Osowski, autor powieści i opowiadań. Wydany niedawno tomik poetycki co prawda nie jest jedynym w jego dorobku twórczym. Z zamieszczonego z tyłu na okładce niedawno wydanego „notatnika lirycznego” możemy się dowiedzieć, że ma za sobą także 2 inne tomiki zatytułowane „Jesień” i oznaczone liczbą 1 i 2, wydane rok po roku w latach 2008-9. Oba tomiki obrazują „stan duszy” w jesieni życia, gdy człowiek powoli zbliża się do swego kresu i nie ma już złudzeń, jaka czeka go przyszłość. Dzieli się więc swoimi refleksjami nad życiem z innymi. Dlatego „notatnik liryczny” jest w jakimś sensie nawiązaniem i kontynuacją „Jesieni”, nazywanej niekiedy „późną jesienią”.

Osowski ma coraz większą świadomość, że jego życie powoli dobiega kresu i że „trzeba za wszystkim się rozstać”, i że wszystkiego rozliczyć, zarówno z ludźmi, jak i ulubionymi przedmiotami czy miejscami, a nawet z tym, co się nagromadziło za życia. Podchodzi do tego „wyroku historii” całkiem spokojnie. Już nie wadzi się z Bogiem jak dawniej, gdy był „poszukiwaczem prawdy”, kontestatorem, „rewolucjonistą”, chcącym naprawić świat bez Boga. Obecnie nadszedł czas rozliczenia, refleksji nad przeszłością. Dawną postawę prometejską, buntowniczą, zastępuje postawa franciszkańska, pokory i pogodzenia się ze światem. Autor „notatnika lirycznego” zapewnia, że ze swego życiorysu nie wymaże niczego, nie upiększy i nie wyprze swoich błędów. Byłoby to nieuczciwe. Na usprawiedliwienie ma tylko jedno, że taka jest zawsze młodość: pełna szaleństwa, zmagania się z sobą i światem. Pierwszy rozdział zatytułowany „portrety ze skazą” to refleksja nad życiem wielu wybitnych polskich poetów i pisarzy, pokazaniem ich skomplikowanego i niełatwego curriculum vitae. Bo przecież Osowski jako polonista uczył literatury w szkole i zżył się z tymi postaciami. Były mu one bliskie i towarzyszyły od młodości aż po „późną jesień”, nawet wtedy gdy już nie uczył w szkole, a zajął się, będąc na emeryturze,

dziennikarstwem i twórczością literacką. Musiał ciągle jednak do nich wracać, być z nimi na bieżąco, jak z lasem czy parkiem, gdzie chodził na swoje długie „filozoficzne” spacery. Zapewne w młodości był nimi zafascynowany, urzeczony dorobkiem i talentem, być może byli nawet dla niego wzorcami, wskazaniem drogi, którą należy iść. Ale z czasem, gdy coraz bardziej zagłębiał się w literaturę, poznając przy okazji biografie tych, którzy weszli do podręczników, zapewne zrozumiał, że twórczość, nawet ta literacka, tak mu bliska, nikogo nie czyni świętym. Pisarze, poeci, to ułomny lud, taki sam jak wszyscy, z tymi samymi zaletami i wadami. Jest to swoistym przyznaniem się do własnej niedoskonałości i błędów, jakby jednocześnie autor tłumaczył się sam: spójrzcie, oni, ci wielcy też mieli „skazy”, czy mogłem być inny? Kolejny rozdział „dulce et decorum est...” poświęcony refleksjom nad ojczystymi dziejami, rozważaniom nad naszym polskim rodowodem, określeniem własnej tożsamości.

Osowski szuka w nich odpowiedzi na pytanie: kim jesteśmy jako społeczeństwo i naród? I co nas odróżnia od innych? Dlaczego nasze dzieje są tak tragiczne? Czy nie ukształtowały one naszej osobowości? W „myślach przewrotnych” snuje refleksje natury ogólniejszej, filozoficzno-moralnej, zastanawia się nad racją i sensem naszego bytu, nad przemianami życia i wartościami moralnymi, które są ponad historią. Kulminacją tego jest część zatytułowana „memento”, inspirowana śmiercią osób bliskich, między innymi swego przyjaciela. Są w tych wierszach gorzkie refleksje na temat sensu życia i przemijania. Śmierć nie zawsze jest uwięzieniem tego, co się już spełniło czy dokonało. Bywa niekiedy tragiczna, niespodziewana, zbyt wczesna, jak w „lamencie matki”. Kolejny rozdział „pomiędzy mną i bogiem” jest świadectwem zmagania, jakie towarzyszyły poecie, szukania odpowiedzi na pytania egzystencjalne. Są to refleksje a posteriori, jakby wysnute z życia. Z tych zmagania wychodzi poeta obronną ręką, z pokorą przyznaje się do swoich porażek i klęsk. Z pokorą jednak wyznaje, że odnajduje wreszcie po latach sens życia, normalnego, prostego, szarego, wśród zwykłych ludzi. A najważniejsza, najcenniejsza rzecz, jaka mu została to wewnętrzna wolność. Życie skromne, z daleka od tłumy, splendoru, zapewniające wewnętrzny spokój. Część końcowa tomiku zatytułowana „wspomnienia” jest powrotem do wiejskich czasów dzieciństwa spędzonego na wsi, tradycyjnej, typowo polskiej, gdzie kalendarz wyznacza przyroda i liturgia

kościelna. Tam odnajduje tę upragnioną prostotę, wyciszenie, ukojenie po latach buntu, zmagania i walki. Wie dziś jako człowiek dojrzały i doświadczony, że zmiany ustrojowe, filozofie nie zmieniają natury człowieka. Zawsze po czasie jest tak, jak było. A dawni „bohaterowie”, niegdyś wynoszeni pod niebiosa, odchodzą do lamusa albo są brutalnie wyrzucani na śmietnik historii. Potwierdzają to zresztą współczesne media. Zamyka tomik skromne „wyznanie”, swoiste credo na temat sztuki poetyckiej. Jest to nie tyle program, jak pisać, co hołd złożony ars poetica, literaturze, sztuce pisania, co było sensem i celem jego życia.

Tytuł tomik „notatnik liryczny” świadczy, że poezja w twórczości Osowskiego pojawia się doraźnie, w formie wierszowanych zapisków, refleksji i uwag. I zapewne nie stanowi zasadniczego trzonu jego twórczości, ale uzupełnia jego całym już okazałym dorobek literacki, napisany prozą, zawarty w powieściach i opowiadaniach oraz wspomnieniach. Jest jakby nową, dodatkową jego odsłoną.

**Mirosław Głowala**

Mirosław Osowski „Notatnik liryczny”, Stalowa Wola 2020. Książka ma stron 125, projekt okładki wykonała Edyta Lisek.

Mirosław Osowski biogram: <https://zlp.rzeszow.pl/osowski.htm>



Mirosław Osowski, ur. W 1942 r. w Grabowie k. Łęczycy, jest autorem utworów prozatorskich: powieści „Tomasz”, „Domki z kart” zbioru opowiadań „Tamte lata”, „Świniobicie”, wydanych w latach 2002-2005. W roku 2006 wydał także powieść autobiograficzną „Powołanie”, a w 2007 – „Z nieba do piekła”, zaś w 2010 „Szychtę i inne opowiadania” – osnute na fcie pracy w kopalni. W wydał także 2 tomiki poezji – „Jesień” i „Jesień 2”. W 2012 r. wydał książkę wspomnieniową „W krainie dzieciństwa”, a w 2013 r. – „Uniwersyteckie lata”. W latach 2014-17 wydał zaś 4 części „Sagi rodu Oryszów” (Powroty, Zawiedziona miłość, Człowieczy los, Światło w mroku), opisującej dżęże wielopokoleniowej chłopskiej rodziny, zamieszkującej na ziemi łęczycyckiej. W roku 2017 wydał także powieść satyryczną „Nowe czasy” i „Siłwę”. W 2018 r. wydał „W bliskim kręgu” – zbiór recenzji i biogramów pisarzy, i poetów związanych z naszym regionem, a w 2019 – zbiór opowiadań „Wilki morskie na lądzie”.

ISBN 978-83-943668-7-2



Mirosław Osowski NOTATNIK LIRYCZNY

Mirosław Osowski



NOTATNIK  
LIRYCZNY



## Recenzje i omówienia

### Stefan M. Żarów, *Podkarpackie Ślady Pegaza*

**Podkarpackie Ślady Pegaza, to nowa pozycja wydawnicza na podkarpackim rynku wydawniczym. Książka ukazała się pod patronatem Związku Literatów Polskich O/ Rzeszów. Autorem i pomysłodawcą tej interesującej publikacji jest Stefan M. Żarów, były długoletni wiceprezes Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie.**

W słowie wstępnym skierowanym do czytelnika pisze: „Podkarpacie poprzez swoje uwarunkowania historyczne stanowi magiczne miejsce. Składają się na to różne czynniki, a o jego specyfice decydują w dużej mierze wielopokoleniowe rodziny zamieszkujące jego tereny. Ich obecność sprzyja podtrzymaniu tradycji kulturowej, co ma istotny wpływ na powstającą tu literaturę”. W niniejszej pracy Autor przedstawia własne odniesienia z zakresu poezji, prezentując twórców działających w grupach literackich, oraz wybrane dynamicznie funkcjonujące środowiska literackie i stowarzyszenia o charakterze kulturotwórczym. Ma również nadzieję, że przedstawione zagadnienia znajdą kontynuację w kolejnych wydaniach. Książka ta jest jego autorskim projektem, a podzielona została na trzy części: Eseje, Krytyka i omówienia oraz Z kart historii. Podział ten wynika z przedstawianego zakresu pracy i wiąże się z próbą klarownego usystematyzowania jej treści. Przyświecały mu dwa cele: zapoznać czytelnika z tematyką literacką, zwracając szczególną uwagę na twórczość poetycką z jej specyfiką oraz zarazem przybliżyć podkarpackie środowisko kulturowe.

#### Część I. Eseje.

Ta część książki składa się z trzech esejów tj. Kategorie tworzenia, Pamięć, nieistnienie i konieczność rekonstrukcji oraz

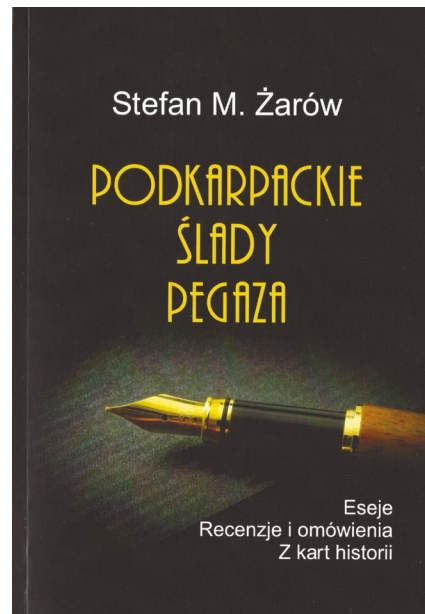
Poeta i jego poezja. Są one przedstawieniem odniesienia Stefana M. Żarowa do roli poezji, a zarazem stosunku twórcy do powstającego utworu. Zwraca uwagę na odpowiedzialność poety wynikającą ze słowa zawartego w wierszu, a w szczególności na siłę oddziaływania Słowa na czytelnika.

#### Część II. Krytyka i omówienia

Zawiera próbę analitycznego podejścia do szesnastu wybranych autorów i tytułów ich książek, które ukazały się drukiem w ostatnich latach na terenie Podkarpacia. Należą do nich znani i utytułowani twórcy, jak również adepci pióra, którzy mają w swoim dorobku zdobyte nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskich konkursach literackich: Janina Ataman, śp. Marian Berkowicz, Stanisława Bylica, Adam Decowski, śp. Józef Kawalek, Joanna Klaczyńska, Ewelina Łopuszańska, Jolanta Michna, Edyta Pietrasz, Aleksandra Piguła, Marek Petrykowski, Jolanta Szal-Mach, Michał Warzocha, Bogusław Kotula, Jerzy Stefan Nawrocki i Maria Rudnicka.

#### Część III. Z kart historii

W artykule pt. Zastanawia mnie ta droga Autor przedstawia patrona Podkarpackiej Izby Poetów, jakim był Stanisław Harla. W Izbie w jej ponad dwudziestoletniej działalności prezentowało się ponad stu twórców z terenu Podkarpacia. Charakterystyczne jest to, że Izba rozpoczęła swoją działalność od wspomnienia twórczości nieżyjącego już wówczas Stanisława Harli z ziemi mieleckiej i zakończyła ją na spotkaniu innego jej przedstawiciela, poety Zbigniewa Michalskiego. Kontynuacją Izby ale już w zmienionej formule jest Podkarpacki Salon Literacki, autorski pomysł Marka Jastrzębskiego dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Mielecki Klub Młodych Pisarzy to przed-



stawienie fenomenu kulturowego, jakim była jego działalność w latach osiemdziesiątych minionego wieku, a z którego to wywodzi się kilku twórców do dzisiaj uprawiających działalność literacką.

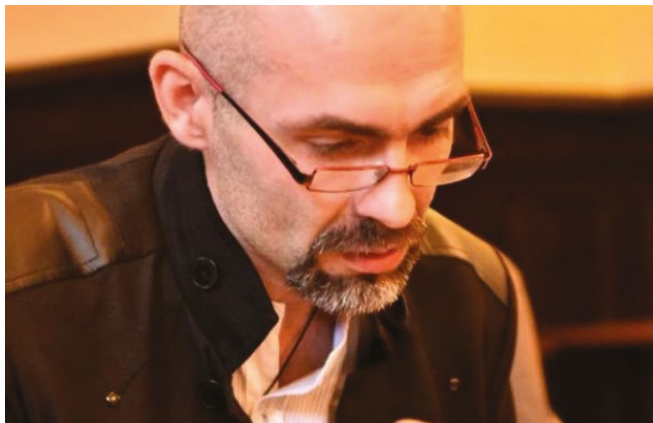
Kolejny artykuł to Mielczanie w Podkarpackiej Izbie Poetów, co jest odzwierciedleniem dynamicznego środowiska literackiego tego miasta. Na zakończenie przedstawiono wspomnienie ze Światowego Dnia Poezji w Rzeszowie, zainicjowanego i od wielu lat organizowanego przez Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury.

**dr hab. Paweł Soroka**

Fot. © Włodek Gąsiewski  
Stefan M. Żarów. Podkarpackie Ślady Pegaza. Oddział ZLP Rzeszów 2019 r. Recenzja z Własnym Głosem, Pismo Społeczno- Kulturalne Nr 4/2019/109.

Stefan Żarów biogram:  
<https://zlp.rzeszow.pl/zarow.htm>

# KRZYSZTOF KWASIZUR



## KONIEC

młodość przychodzi z wiekiem  
wraz z oglądanymi wspólnie zachodami słońca  
z roku na rok dłużej zastanawiam się co odpowiedzieć  
kiedy mi mówisz kocham cię  
i zawieszasz głos jak gdyby odpowiedź była obligatoryjna.  
patrzemy w ten sam punkt w oddali  
niewyraźną kropkę na horyzoncie.  
klócimy się.  
jeszcze niedawno przepadałem za twórczą wymianą  
poglądów  
teraz wiem co powiesz, czego nie mówić i czego oboje  
nie wiemy.  
Starość przychodzi  
wraz z końcem miłości.  
Siedzimy na huśtawce zatopieni każde we własnych  
myślach

\*\*\*

byłem zmurszałą łajbą  
którą ocean słów przerzucał od bytu do niebytu  
jak ciężko zarobiony szeląg

<https://www.facebook.com/nadwislocze/>

między twardymi palcami kiedy go wydać przyjdzie  
złożone w trwodze dłonie chwyciły się brzytwę epitetów  
by ciąć na odlew

## Stworzenie

tym razem się nie udało,  
świat pełen niedoskonałości,  
stworzenia niewarte cudów,  
tylko mało i mało

kary? ile można karać?  
wszak - gdy dziecko nieposłuszne,  
krnąbrne i bezduszne -  
gdy nie ma za co nagradzać

rodzic traci do niego serce.  
zostawię ten świat  
i adamowe plemię,  
trudno, poniosłem klęskę

niech się sami  
sobą zajmują.  
ja zajmę się  
innymi światami

## ZNÓW

Zatem znów, mój Boże wyciągnąłem ręce,  
żebyś chwycił je z góry i pociągnął mocno,  
bo masz większe niż ja, pojemniejsze serce  
i to ja, a nie ty, siłę się na wzniosłość.

Jeśli chcesz położyć na mym garbie ręce,  
zrób to, a pobiegnę z bólu wyleczony,  
to nic, że znów obiecuję, że nie będę więcej.  
Jutro znów przybiegnę, byś przegnał demony.

Krzysztof Kwasizur biogram:  
<https://zlp.rzeszow.pl/kwasizur.htm>

# Jolanta Michna

## Wiersze

### Korona - wirus

narodził się spodziewanie bądź niespodziewanie  
wkroczył pomiędzy żyjące istoty  
bawi się tańczy zagłada prosto w oczy  
pokazuje człowiekowi jego ułomność i śmieszność

kulista śmierć niczym słońce z rażącymi promieniami  
zbiera żniwo przypadkiem  
trudna decyzja wyboru walka o życie zbliża i  
oddala

kto tak naprawdę w tej grze wygrywa a kto  
przegrywa

kiedy nierówne szale wagi uginają się  
pomiędzy kolejną niepewnością  
3.04.2020

\*\*\*

w Twoich ukochanych górach  
zabłysło światełko wiary i miłości  
jako pamiątka lat przebytych szlaków  
stęsknione serce pełne spokoju  
przeplecione delikatną wstęgą nadziei  
spogląda na ukochane owieczki  
na krzyżu pozawieszane słowa  
powiewają w takt Barki  
a wiatr niesie melodię daleko  
po wszystkie krańce na ziemi

w Twoich ukochanych górach  
pozostawiłeś święte niezatarte ślady  
po to byśmy chadzali nimi codziennie  
i tak jak Ty Ojczce niewidzialnie  
przenikasz wszystko dookoła  
nie raniąc stóp  
zmierzali do jedynego celu

ukłękli jako niestrudzeni wędrowcy  
w pocie czoła oddali głos  
Najwyższemu z Najwyższych  
2.04.2020

21.37

w 15 rocznicę śmierci Jana Pawła II  
niebo rozbłysło promieniami  
w Domu Ojca  
pośród aniołów Papież Polak  
Największy z Rodu Słowian  
Patron na trudne czasy  
który świat zawierzył  
Bożemu Miłosierdziu  
niebo rozbłysło gwiazdami  
w Domu Ojca  
pośród świętych Święty  
Nasz człowiek - Wielki Papież  
Orędownik u Boga  
Syn polskiej ziemi  
oddany Maryi całym sercem  
zawsze z nami dzisiaj i jutro  
2.04.2020

To miejsce  
Płacze niebo łzami niepokoju  
w strugach deszczu w samotności  
idzie placem świętego Piotra  
Papież Franciszek Jezuita  
wszędzie pusto  
jakby to miejsce zamarło  
kiedyś Jezus też modlił się samotnie  
słaba wiara miłość nadzieja  
gdzieś w poplochu jak pył przepadły  
pod krzyżem Nasz Ojciec hołd  
Zbawicielowi oddaje  
z kolumny na Rzym i świat  
padają słowa błagalne  
obudź się Panie obudź  
a przecież myśmy spali wtedy i teraz

przeoczyliśmy to co w życiu najważniejsze  
czy Bóg będzie dla zagubionego ludu łaskawy  
27.03.2020

przymusowy przystanek  
zostań w domu nie wychodź  
kto by pomyślał  
że będzie coś silniejszego  
co złamie serce  
odetnie drogę  
zabierze oddech  
skrzywi tok myślenia  
i z uśmiechem  
pozostawi białą plamę  
wewnątrz  
24.03.2020

\*\*\*

Przyszłam do Twego grobu Jezu  
po raz pierwszy i po raz kolejny  
pustka uświadomiła mi  
że stało się coś niezwykłego  
wokół nie było żywej duszy  
tylko ja i moja wiara

Przyszłam do Twego grobu Jezu  
pomimo dzisiejszych ograniczeń  
szalejącej światowej pandemii  
zrozumiałam że tutaj znajdę to  
co szukam i szukałam  
pomiędzy sylabami życia

Przyszłam do Twego grobu Jezu  
z sercem pełnym próśb i podziękowań  
nic mnie nie powstrzymało  
chciałam być blisko miłości  
która wybiła się ponad śmierć  
odniosła najprawdziwsze Zwycięstwo  
12.04.2020





**Jolanta Michna** - poetka z zamiłowania do poezji. Urodzona w Łańcucie, zamieszkała w Wysokiej k. Łańcuta. Absolwentka TRR w Wysokiej, Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemysłu i Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie. Wydała 14 tomików wierszy:

- Nie ma nic bardziej konkretnego jak życie – Bonus Liber, Rzeszów 2012.
- Święteczny prezent – Geokart – International, Rzeszów 2012.
- Co będzie kiedy już mnie nie będzie – Bonus Liber, Rzeszów 2013.
- Na dłoniach niosę życie – Bonus Liber, Rzeszów 2014.
- Pójdę w cień za tobą – Bonus Liber, Rzeszów 2014.
- Nienasyceńcie – Miniatura, Kraków 2014.
- Kiedy rano wstaje świt – Bonus Liber, Rzeszów 2015.
- Brzegiem myśli – Miniatura, Kraków 2015.
- Mamy jedno niebo – Sowello, Rzeszów 2016.
- Nocny ślad wierszy – Miniatura, Kraków 2016.
- Pytania otwarte – Pieszycze 2017.
- Nieświadomi procesu ścierania – Wydawnictwo św. Macieja Apostoła, Lubliniec 2018.
- Metafory przestrzeni – Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018.
- Miłość z szuflady - Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2020.

Jej wiersze ukazały się w licznych antologiach, almanachach, również w czasopiśmie regionalnych, ogólnopolskich i polonijnych (m.in. Głos Gminy Łańcut, Gazeta Łańcucka, Głos Tyczyna, Nasz Dom, Nasz Dziennik, Akant, Gazeta Kulturalna, Radosława, Biały Orzeł, Bezkrzes, Kurier Błażowski, Nasz Przemysł, Angora). Brała udział w konkursach poetyckich i literackich, współudział w spotkaniach poświęconych poezji. Od kilku lat uczestniczy w Dorocznym Spotkaniu Poetyckim organizowanym przez Centrum Kulturalne w Przemysłu. Prezentowała swoje wiersze na antenie Radia Fara. Jest członkiem Grupy Twórczej Inspiratio działającej przy CKGŁ.

<https://www.facebook.com/nadwislocze/>

## Teresa Paryna

### *Kiedy przekwitną czarne kwiaty*

Kiedy przekwitną  
czarne kwiaty

Stój.  
Nie podchodź!  
On tu jest –  
czai się w oddechu,  
klei się do rąk.  
Między nami  
dwa metry życia  
i góra lęku...

Musimy się rozejść  
w naszą samotność.  
Niech prowadzą nas  
wiara, nadzieja i miłość!

Kiedy już przekwitną  
czarne kwiaty tej wiosny,  
zatańczymy razem  
na zielonej łące  
taniec życia,  
taniec zwycięstwa!

3.04.2020 r.

#### Nadzieja nie umiera

Zostań w domu –  
inni mają gorzej  
po rzęsy zanurzeni w lęku,  
wciśnięci w kombinezon



niepewności...

Czy i tym razem się uda?  
Na pustych ulicach  
zapach wiosny miesza się  
z zapachem śmierci.

Czym są teraz wysokie salony,  
napuszone elity? –  
runęły plany,  
padają złudzenia,  
trzeszczą w szwach teorie...

Czy to początek  
nowej normalności  
z respiratorem i maską?

Zostań w domu –  
nareszcie masz czas!  
Napraw co zepsute.  
Nadzieja nie umrze.  
Obiecujecie, że już wkrótce  
zdejmiesz rękawiczki  
by założyć pierścionki.

13.04.2020 r.

**Koronawirus II**

Gdyby nas nie zatrzymał –  
biegli byśmy dalej  
na złamanie karku  
bez tchu i bez sensu...

Wielki Post jakiego nie było!

Zatrzymał się, zwolnił  
światna krzyżowej drodze –  
w bólu,  
w lęku,  
w gorączce  
szpitali jednoimiennych  
z lekarzem Cyrynejczykiem,  
z pielęgniarką Weroniką,  
z respiratorem i maską,  
z narodowym lamentem...

„Gorzkie żale” pustych kościołów,  
pokuta izolacji,  
gorycz niepewności,  
trwożne milczenie...

Popiół i proch –  
na głowy nasze,  
na serca nasze,  
na życie nasze,  
na ocalenie.

24.03.2020 r.

**Zboczem izolacji**

Wiosna  
ostrym krzykiem forsycji  
z szarości się dźwiga,  
przechodzi obok,  
za zamkniętymi drzwiami,  
pustą ulicą,  
wyludnionym parkiem,  
zboczem izolacji,  
za szybą,  
za lękiem,  
za wyobraźnią...

Prószy bielą tarniny,  
przebija się seledynem,  
słodko pachnie fiołkami.  
Na kobiercu zawilców  
bez maski i rękawiczek  
pozuje do zdjęć.  
Żaden wirus jej nie zatrzyma.  
Jak przed wiekami  
po Zmartwychwstaniu  
idzie z Chrystusem  
drogą do Emaus.

14.04.2020 r.

**Koronawirus**

Bez uprzedzenia wymiółł ulice  
miast  
z krzykliwych marszy wolności  
nierównej  
i równości dziwnej.  
Z karnawałowych barwnych koro-  
wodów,  
z tłumów w supermarketach i  
restauracjach.  
Szkoly bez uczniów,  
Teatry bez widzów,  
Stadiony bez kibiców,  
Kościoły bez wiernych...  
Szczelnie zatrzaśnięte bramy  
granic.

Stawiamy pierwsze kroki  
w nowej rzeczywistości:  
kupujemy detergenty, zapasy  
żywności,  
lekarstwa i ochronne maski.  
Skrupulatnie przestrzegamy hi-  
gieny  
i zamknięci na cztery spusty lęku  
w klatkach mieszkań  
z zapartym tchem czekamy...  
Nie ważne ile mamy lat –  
pięć, pięćdziesiąt pięć czy sto  
pięć...  
Chcemy żyć! –  
z guzem wątroby, z chorym kola-  
nem,  
z zespołem Downa, z protezą

biodra –  
w domu, w sierocińcu, w klasztorze –  
po prostu chcemy dalej żyć!

Nagle bez znaczenia marka samochodu,  
markowe ubrania, tytuły przed nazwiskiem,  
lista osiągnięć, sława –  
chcemy żyć!

Dalszy ciąg będzie pisać ten jeden maleńki,  
co bez zbrojnej armii  
teraz niepodzielnie rządzi wielkim światem.

27.02.2020 r.

### **Pascha 2020**

Święta noc z pełnią księżyca.

Gromadzą się Izraelici  
jak my dzisiaj.  
Na drzwiach krew baranka –  
przejście Anioła Śmierci...  
I wyszli z Egiptu –  
droga daleka, przez pustynię  
przez ogromne morze.  
Pascha – przejście z niewoli do wolności.

Pierwsza wiosenna pełnia księżyca,  
taka sama jak wtedy.

Pascha – przejście Chrystusa.  
Nagle świat zatrzymał się w biegu...  
Puste kościoły,  
pełne szpitale,  
morze niepewności,  
pustynia lęku,  
prośba o cud:  
„Od powietrza, głodu, ognia i wojny  
wybaw nas...”

Przychodzisz Chryste Zmartwychwstały  
z nocy tego świata.  
Wchodzisz przez zamknięte drzwi  
naszych domów –  
Król Życia! Pan śmierci!

Krzyż już tylko  
chwalebłą pamiętką.

15.04.2020 r.

**Teresa Paryna urodziła się w Sośnicy Jarosławskiej. Mieszka i tworzy w Przemyślu. Jej wiersze były publikowane w ponad 40 almanachach, antologiach, prasie ogólnopolskiej i polonijnej. Laureatka wielu konkursów poetyckich. Tłumaczona na język angielski, arabski, białoruski, czeski, rosyjski, rumuński i ukraiński. Jest również autorką opowiadań, prozy poetyckiej i felietonów.**

Opublikowała zbiory wierszy:

- Ziarnkiem prochu, Przemyśl, 1992 r.
- Dotknąć nieba, Przemyśl, 1996 r.
- Obok milczenia, Szczecin, 1998 r.
- Tylko osty, Rzeszów, 2000 r.
- W kwadraturze dni, Starachowice, 2002 r.
- Z niebieskiej mgły, Szczecin, 2003 r.
- Cienie bliskie i cienie dalekie. Wiersze wybrane, Rzeszów, 2004 r.
- Z białej ciszy, Jarosław, 2009 r.
- Szlakiem piątej Ewangelii, Jarosław, 2009 r.
- Od bólu do nadziei, Jarosław, 2010 r.
- W porze jaśminowej, Jarosław, 2010 r.
- Piękniejsze od wiersza, Rzeszów, 2012 r.
- Błogosławiony czas, Rzeszów, 2012 r.
- Z paletą dobroci, Przemyśl — Rzeszów, 2014 r.
- Szlakiem piątej Ewangelii, Wyd. II, Rzeszów 2014 r.

Więcej o autorce na stronie:  
<https://zlp.rzeszow.pl/paryna.htm>



## Poezja

# Ryszard Mścisz - Korona-poezja

### Bóg z pustego kościoła

pusty kościół niósł głos między nawami  
na witrażach malowała się zaduma  
Bóg nie zachowywał odległości wciąż  
był blisko mury ani zarazy nie mogą nic  
przeciw niemu podawał upadającym rękę  
bez rękawiczek zachował twarz bez maski

msza na odległość obraz którego nie można  
dotknąć niczym tęsknota co rośnie w czasie  
rozumiem niewierny Tomaszu dotyk jest  
jak obecność niekiedy wszak muszą wystarczyć  
smutne objęcia oczu

dzwony Zmartwychwstania rezonują  
w nas nie ma kwarantanny od Boga  
bywają dni gdy przychodzi próba  
zapominając że nie wypada w święta

### Pandemia

wiersz nie zabija koronawirusa  
daje krótką kwarantannę od niego  
gdy się rodzi

poezja potrafi zarażać ale nie uśmierca  
objawy nie są zbyt uciążliwe odosobnienie  
dobrowolne nie wymaga strażników

pisalem kiedyś dom mój azyl  
nie wiedziałem że może mieć coś  
z więzienia  
zamyka razem z bliskimi  
ratuje przed śmiercią chorobą  
roznoszeniem zła  
a jednak wnika do niego ból  
przez okno na świat

wirtualny świat może być  
bliski dawać radość jeśli  
nie jest jedyny przymusowy  
nie podaje nieuchwytej ręki  
obecności nie czyni obrazem

ręce zniszczone od mycia  
jak u Lady Makbet a przecież  
nie brały udziału w zbrodni  
chciałyby uściskać wolność przekazać  
znak spokoju w świątyni życia

### Korona z głowy...

Kwitło życie towarzyskie, świat cały był otwarty, wiedza siedziała na swym tronie  
I nagle dnia pewnego przygasio wszystko, bo tyran wirus przylazł i to w koronie.  
No i skończyła się cała dumna wolność, życia swoboda, osobista w sztuce biegleść,  
Bo on wymyślił, że dom jest twą twierdzą, człowiek zarazą i to na odległość.  
Kiedyś występy, spotkania, oklaski, wycieczki i poznawanie nowych twarzy.  
Dziś rękawiczki zdbią rękę a głęb maska - jak złodziejowi, co o łupie marzy.  
Miałeś krok rzeński ku wciąż nowym rzeczom, mogłeś planować rok po roku,  
Teraz jak wyrok brzmi każdy komunikat, policja karci Cię w dzień i o zmroku.  
I tylko przyszłość może kryć nadzieję - choć wciąż się staje jakby bardziej odległą,  
Że przed wyrokiem jednak ocalejesz i zdołasz wybić się kiedyś na niepodległość



**Ryszard Mścisz, członek Związku Literatów  
Polskich w Rzeszowie.**

### Wydane książki:

- Życie to tylko impresje, Nowa Sarzyna 2000, ss. 57
  - Wibracje, Rzeszów 2002, ss. 54
  - Zezem na świat, Stalowa Wola 2002, ss. 147
  - Na strunach lat, Rzeszów 2004, ss. 64
  - Rozeźnienie, Rzeszów 2007, ss. 71
  - Strumienie poezji, Stalowa Wola 2010, ss. 66
  - Swojski diabeł i inne humoreski, Stalowa Wola 2012, ss. 120
  - Korytarze słów, Stalowa Wola 2014, ss. 84
  - Czytanie nieobojętne, Jeżowe 2016, ss. 140
  - Życie (u)daje szkołę, Jeżowe 2018, ss. 232
  - Kołatanie do wrót nocy, Rzeszów 2019, ss. 66
- Audiobooki
- Humoryski, WiMBP w Rzeszowie, Rzeszów 2014, 04:42:29

Biogram i kontakt na stronie:

<https://zlp.rzeszow.pl/mscisz.htm>